

Wyrok z dnia 7 kwietnia 2004 r.

III SK 27/04

1. Stosowanie przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm.) do zatwierdzonych taryf dla ciepła jest wyłączone przez art. 47 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1504 ze zm.). Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odwoławczym od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie może kwestionować wysokości stawek opłat za dostawę ciepła wynikających z taryfy zatwierdzonej w ostatecznej decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

2. Taryfa dla ciepła zatwierdzona przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nie może być uznana za uciążliwe postanowienie umowne narzucone odbiorcom ciepła przez dostawcę.

Przewodniczący SSN Andrzej Wasilewski, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2004 r. sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w W. przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o ochronę konkurencji, na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 kwietnia 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację;

zasądził od strony powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej w W. na rzecz pozwanego Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją [...] z 23 maja 2002 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów odmówił wszczęcia - na wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej w W. - postępowania antymonopolowego w sprawie warunków umów stosowanych przez „S.” Spółkę z o.o. w W. w zakresie dostaw energii cieplnej na terenie miasta W. Wniosek, złożony 11 lutego 2002 r., dotyczył nadużywania przez dostawcę ciepła pozycji dominującej na lokalnym rynku dostaw energii cieplnej na terenie W. poprzez narzucanie nadmiernie wygórowanych cen za dostawę energii cieplnej, stosowanie uciążliwych i niejednorodnych warunków umów oraz przeciwdziałanie kształtowaniu się warunków rozwoju konkurencji.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Prezes UOKiK) wydając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że Spółdzielnia Mieszkaniowa zawarła 7 czerwca 1999 r., na okres 20 lat i 6 miesięcy, umowę z „S.” Spółką z o.o., dotyczącą wydzierżawienia (stanowiącego własność Spółdzielni) pomieszczenia kotłowni osiedlowej oraz sieci i węzłów ciepłowniczych. Strony postanowiły, że umowa ta może być rozwiązana w drodze wypowiedzenia w przypadku rozwiązania przez strony umowy o dostawę ciepła. Również 7 czerwca 1999 r. strony zawarły umowę o dostawę ciepła (energii cieplnej na potrzeby centralnego ogrzewania). Umowa została zawarta na 20 lat. Dostawca ciepła zobowiązał się do poniesienia nakładów inwestycyjnych oraz do modernizacji i bieżącej eksploatacji sieci i węzłów ciepłowniczych. Umowa ta mogła być rozwiązana przed upływem 20-letniego okresu jej obowiązywania wyłącznie za obopólną zgodą, po zaspokojeniu wzajemnych roszczeń. W 2002 r., trzy lata po zawarciu umowy, Spółdzielnia uznała 20-letni okres obowiązywania umowy o dostawę ciepła oraz możliwość jej rozwiązania wyłącznie za obopólną zgodą za warunki szczególnie uciążliwe. Równocześnie Spółka „S.” zawierała w tym czasie umowy z innymi odbiorcami ciepła na krótsze okresy, np. 3-letni z Zakładem Gospodarki Komunalnej w W. i 10-letnie ze Szkołą Podstawową i Wspólnotą Mieszkaniową na Osiedlu S. W dniu 29 października 2001 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) wydał decyzję zatwierdzającą Spółce „S.” taryfę dla ciepła, w tym między innymi dla grupy taryfowej W. Dostawca zawiadomił swoich odbiorców o zmianie taryfy i przedstawił jednolite dla wszystkich odbiorców aneksy do umów. Nowe zasady rozliczenia dostaw ciepła nie zostały zaakceptowane przez Spółdzielnię oraz trzech innych odbiorców. W wyniku wprowadzenia nowej taryfy zmieniła się struktura opłat za energię ciepłą, gdyż znacznie obniżony został udział opłat stałych, płaconych przez cały rok kalenda-

rzowy. W wyniku tego kwoty należności płaconych w okresie letnim miały ulec znacznemu obniżeniu przy jednoczesnym podwyższeniu należności w sezonie grzewczym. Prezes UOKiK uznał, że Prezes URE posiada wyłączne kompetencje regulujące działalność przedsiębiorstw energetycznych, w tym kompetencje do zatwierdzania i kontrolowania taryf, zaś stawki i opłaty za ciepło zatwierdzone przez Prezesa URE nie mogą być poddane ocenie Prezesa UOKiK jako ceny nadmiernie wygórowane lub nieuczciwe, ponieważ podważałoby to prawomocne rozstrzygnięcie innego organu w tym zakresie. W ocenie Prezesa UOKiK, nie jest możliwe wszczęcie postępowania antymonopolowego co do zarzutu narzucania przez dostawcę ciepła uciążliwych lub niejednorodnych warunków umów z uwagi na upływ terminu wskazanego w art. 93 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 122, poz. 1319 ze zm.). Umowa zawierająca takie warunki została zawarta 7 czerwca 1999 r., a zatem postępowanie antymonopolowe dotyczące warunków umów mogło być wszczęte najpóźniej 31 grudnia 2000 r. Prezes UOKiK wyraził również stanowisko, że istotą sporu w niniejszej sprawie jest ze strony Spółdzielni chęć rozwiązania umowy o dostawę energii cieplnej bądź jej unieważnienie przez sąd w celu zmiany dostawcy ciepła. Z tego względu organem właściwym do rozstrzygnięcia sporu powstałego pomiędzy Spółdzielnią a Spółką „S.” jest sąd powszechny w zwykłym postępowaniu cywilnym, a nie organ antymonopolowy.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w W. odwołała się od decyzji Prezesa UOKiK wnosząc o jej zmianę przez: a) stwierdzenie, że dostawca energii (SKT Spółka z o.o. w W.) nadużył pozycji dominującej na rynku w rozumieniu art. 4 pkt 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów przez działanie naruszające dyspozycję art. 8 ust. 2 pkt 1, 5, 6 i 7 tej ustawy, a nadto b) stwierdzenie nieważności w całości umowy o dostawę ciepła zawartej 7 czerwca 1999 r. (wraz z aneksami) pomiędzy „S.” Spółką z o.o. w W. a Spółdzielnią Mieszkaniową w W. oraz sporządzonej w tej samej dacie przez te same strony umowy dzierżawy kotłowni lub ukaranie karą pieniężną „S.” Spółki z o.o. za działania stanowiące nadużycie pozycji dominującej, a także c) stwierdzenie przez Sąd przejawów nadużycia przez „S.” Spółkę z o.o. pozycji dominującej w rozumieniu wyroku Sądu Antymonopolowego z 7 października 1998 r. (XVII Ama 44/98, Wokanda 1999 nr 11, poz. 61) w związku z działaniami tej Spółki, polegającymi na odcięciu energii cieplnej przez dominującego na rynku dostawcę wobec stałego odbiorcy dla wymuszenia jego zgody na nowe propozycje cenowe dostawcy.

W odwołaniu powódka zarzuciła, że zatwierdzona przez Prezesa URE taryfa określa cenę maksymalną, której umawiające się strony nie mogą przekroczyć. Podstawą ustalenia ceny jest umowa między stronami, co wynika zarówno z przepisów Kodeksu cywilnego, jak i z ustawy Prawo energetyczne, odbiorcy zaś nie uczestniczą w procesie zatwierdzania taryf i nie mogą zaskarżać takiej decyzji ani wpływać na jej treść. W ocenie powódki, to nie decyzja administracyjna Prezesa URE powinna być przedmiotem analizy w tym procesie, ale pozycja dominująca dostawcy ciepła i stosowane przez niego praktyki naruszające zasady konkurencji z innymi dostawcami. Niezasadny jest, zdaniem Spółdzielni, zarzut przedawnienia, gdyż początek jego biegu liczy się - zgodnie z art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów - od chwili zaprzestania stosowania praktyki. W niniejszej sprawie niedozwolone praktyki ujawniły się dopiero w połowie 2001 r., kiedy dostawca przyjął, że będzie stosował umowę zgodnie z własną interpretacją. Praktyki te trwają nadal.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z 23 kwietnia 2003 r. [...] oddalił odwołanie Spółdzielni Mieszkaniowej w W. od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów [...] z 23 maja 2002 r.

Sąd zauważył, że zarzut stosowania przez zainteresowanego dostawcę ciepła („S.” Spółkę z o.o. w W.) praktyki monopolistycznej, zdefiniowanej w art. 8 ust. 1 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, polegającej na nadużywaniu pozycji dominującej poprzez narzucanie uciążliwych warunków umów przynoszących nieuzasadnione korzyści, odnosi się do umowy zawartej 7 czerwca 1999 r. Zdaniem Sądu, nawet jeśli przyjąć, że zainteresowany praktykę tę stosował, to ostatecznie narzucił Spółdzielni uciążliwy warunek - 20-letni okres jej obowiązywania bez możliwości swobodnego wypowiedzenia - w dniu 7 czerwca 1999 r., czyli w chwili zawarcia umowy. Po tej dacie zainteresowany nie narzucał już warunków określonych w umowie. Trafnie zatem, w ocenie Sądu, ustalił pozwany Prezes UOKiK, że zaniechanie stosowania tej praktyki nastąpiło 7 czerwca 1999 r. Termin wszczęcia postępowania antymonopolowego w sprawie stosowania tej praktyki upłynął 31 grudnia 2000 r. (zgodnie z art. 93 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów). Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że brak jest dowodu, aby warunek, który powódka uważa za uciążliwy (20-letni okres obowiązywania umowy), nie odpowiadał jej woli w chwili zawierania umowy o dostawę ciepła i aby zmuszona była go zaakceptować na skutek pozycji rynkowej Spółki „S.” Tymczasem ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów chroni określone w niej podmioty przed skutkami naduży-

wania pozycji dominującej przez przedsiębiorcę, a nie przed skutkami własnej nieporadności i brakiem umiejętności przewidywania następstw zawieranych umów. W podobny sposób Sąd odniósł się do zarzutu stosowania niejednorodnych warunków umów. W ocenie Sądu, brak jest dowodu, aby powódka nie mogła zawrzeć z zainteresowanym umowy o dostawę ciepła na okres krótszy niż 20 lat. Uznanie zachowań przedsiębiorcy za praktykę monopolistyczną polegającą na nadużywaniu pozycji dominującej poprzez stosowanie w podobnych umowach z osobami trzecimi niejednorodnych warunków umów, stwarzających tym osobom (kontrahentom) zróżnicowane warunki konkurencji, wymaga łącznego spełnienia obydwu przesłanek wymienionych w art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Powódka zaś nie wykazała, że konkuruje z innymi podmiotami i że czas trwania zawartej z „S.” Spółką z o.o. umowy wpływa na tę konkurencję. Odnosząc się do pozostałej części odwołania, Sąd uznał, że zatwierdzenie w dniu 29 października 2001 r. taryfy dla energii cieplnej dla Spółki „S.” przez Prezesa URE wyłącza z tą datą stosowanie do cen objętych zatwierdzoną taryfą przepisu art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, gdyż art. 45 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348) - jako przepis szczególny - chroni konsumentów przed nieuzasadnionym poziomem cen. W tym też zakresie właściwy jest Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, a decyzje zatwierdzające taryfy są wiążące dla Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Warunkiem zatwierdzenia taryfy jest, stosownie do art. 45 ust. 1 Prawa energetycznego, stwierdzenie przez Prezesa URE, że ceny i stawki zawarte w taryfie: 1) pokrywają uzasadnione koszty działalności przedsiębiorstwa energetycznego w zakresie wytwarzania, przetwarzania, magazynowania, przesyłania, dystrybucji lub obrotu paliwami i energią, kosztów modernizacji, rozwoju i ochrony środowiska, a ponadto 2) chronią interesy odbiorców przed nieuzasadnionym poziomem cen. Zatwierdzając taryfę Prezes URE stwierdza, że zawarte w niej ceny i stawki są uczciwe i nie są nadmiernie wygórowane. Bez znaczenia jest przy tym, czy powódka uczestniczyła w postępowaniu o zatwierdzenie taryfy, czy też nie. Przepis art. 56 ust. 1 pkt 5 Prawa energetycznego jednoznacznie zakazuje stosowania cen i stawek nieobjętych zatwierdzoną taryfą. Maksymalny charakter cen taryfowych sprowadza się zatem do potencjalnej możliwości stosowania w rozliczeniach innej stawki taryfowej, ale nie w sposób dowolny. Stosowanie zróżnicowanych stawek wobec podobnych odbiorców jest, w odniesieniu do przedsiębiorstwa energetycznego, posiadającego pozycję dominującą, zakazane w art. 8 ust. 2 pkt 3 ustawy o

ochronie konkurencji i konsumentów. Sąd Okręgowy wskazał, że w swoim wniosku skierowanym do Prezesa UOKiK powódka nie stawiała zarzutu naruszenia art. 8 ust. 2 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, a zatem podnoszenie w odwołaniu zarzutu naruszenia tego przepisu jest bezzasadne. W ocenie Sądu, nie jest również dopuszczalne stwierdzenie w postępowaniu antymonopolowym nieważności w całości umowy o dostawę ciepła zawartej 7 czerwca 1999 r. pomiędzy SKT Spółką z o.o. a Spółdzielnią Mieszkaniową (wraz z aneksami do niej) oraz sporządzonej w tej samej dacie przez te same strony umowy dzierżawy kotłowni ani ukaranie karą pieniężną SKT Spółki z o.o., gdyż zakres kompetencji Prezesa UOKiK określa wyczerpująco art. 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że spór dotyczy wyłącznie stosunków cywilnoprawnych między dwoma podmiotami. Powódka w istocie kwestionuje rozliczanie się w oparciu o formalnie zatwierdzoną taryfę. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że został naruszony interes publiczny. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2001 r., I CKN 1217/98 (OSNC 2002 nr 1, poz. 13), Sąd Okręgowy stwierdził, że indywidualne prawa podmiotowe uczestników obrotu gospodarczego podlegają ochronie w trybie dochodzenia roszczeń przed sądem powszechnym bądź przed sądem administracyjnym, nie zaś w trybie postępowania antymonopolowego.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła kasacją powódka. Kasację oparto na zarzutach: 1) naruszenia przepisów postępowania, mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., 2) naruszenia prawa materialnego przez twierdzenie Sądu Okręgowego, że rzekomo nie został naruszony interes publiczny, błędną i sprzeczną z prawem interpretację decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdzającej taryfy dla dostawcy energii oraz naruszenie art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przez błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że przewidziany w tym przepisie termin jednego roku liczy się od daty zawarcia umowy, a nie od końca roku, w którym zaprzestano stosowania praktyk ograniczających konkurencję.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Zdaniem skarżącej okoliczność uzasadniająca rozpoznanie kasacji wynika z ochrony instytucji publicznych (szkoły, przedszkoli gminnych) oraz ponad pięciu tysięcy mieszkańców W. przed nadmiernymi i nieuzasadnionymi cenami zmienionymi przez dostawcę ciepła po dwóch latach obowiązywania umowy i narzuconymi arbitralnie członkom Spółdzielni Mieszkaniowej w W. W ten sposób dostawca ciepła zmusił

mieszkańców do płacenia za ogrzewanie cen prawie dwukrotnie wyższych od cen umownych, ustalonych w umowie zawartej na 20 lat (bez możliwości jej rozwiązania w drodze wypowiedzenia) na podstawie decyzji administracyjnej wydanej w czasie trwania umowy.

W odpowiedzi na kasację pozwany wniósł o odrzucenie względnie o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. Na wstępie wypada przypomnieć, że zgodnie z art. 393¹¹ k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia kasacją oraz jej podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (§ 1), ponadto w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (§ 2). Rozpoznanie kasacji w granicach jej podstaw oznacza, że Sąd Najwyższy ocenia jedynie zarzuty naruszenia konkretnych przepisów prawa wskazanych w ramach podstaw kasacyjnych. Przypomnienie kompetencji sądu kasacyjnego w obowiązującym modelu kasacji jest konieczne ze względu na konstrukcję kasacji, która w granicach podstawy procesowej wskazuje jedynie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., zaś w granicach podstawy materialnoprawnej wyraźnie jedynie naruszenie art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Inne przepisy prawa materialnego - np. art. 4 pkt 9, art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów - są przywoływane w kasacji jedynie w kontekście argumentacji mającej uzasadniać naruszenie wymienionych w podstawach przepisów prawa materialnego i procesowego.

1. Pomimo rozbieżnych wypowiedzi w literaturze, zostało już utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że postępowanie przed sądem antymonopolowym było i jest postępowaniem pierwszoinstancyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 1991 r., III CRN 120/91, OSNCP 1992 nr 5, poz. 87, postanowienia Sądu Najwyższego z 7 października 1998 r., I CKN 265/98, OSPiKA 2000 nr 5, poz. 68 i z 11 sierpnia 1999 r., I CKN 351/99, OSNC 2000 nr 3, poz. 47, wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2002 r., I CKN 1465/02, LEX nr 75278). Skoro zatem dopiero odwołanie Spółdzielni Mieszkaniowej jako odbiorcy ciepła od negatywnej dla niej decyzji Prezesa UOKiK wszczęło kontradyktoryjne postępowanie cywilne, gdyż poprze-

dzające je postępowanie administracyjne warunkowało jedynie dopuszczalność drogi sądowej, to niewątpliwie Sąd Okręgowy-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien osądzić sprawę od początku. Charakter postępowania administracyjnego wyklucza możliwość oparcia orzeczenia sądu antymonopolowego na ustaleniach organu administracyjnego. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien zatem, w ramach realizacji swoich zadań jurysdykcyjnych, rozważając całokształt materiału dowodowego, dokonać własnych ustaleń z powołaniem dowodów, na których się oparł i omówić także dowody przeciwstawne. Ewentualne naruszenie obowiązku przedstawienia w pisemnych motywach wyroku relacji z oceny dowodów uzasadniałoby zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c., a nie powołanego w kasacji art. 233 § 1 k.p.c. (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, niepublikowane). Zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. kasacja nie zawiera.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżąca uzasadnia argumentami, które nie odnoszą się bezpośrednio do treści normatywnej tego przepisu. Po pierwsze twierdzi, że na skutek błędnej interpretacji decyzji Prezesa URE z 29 października 2001 r. zatwierdzającej taryfę dla dostawcy energii cieplnej Sąd Okręgowy błędnie zinterpretował zarzuty powódki na tle art. 8 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Po drugie powołuje się na to, że przedstawiła w odwołaniu dziewięć zarzutów, natomiast Sąd Okręgowy rozpoznając odwołanie odniósł się tylko do trzech z nich pomijając pozostałe, których nie wziął pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy. Po trzecie podnosi, że przedmiotem zarzutu był art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, co wynika z pisma powódki z 8 lutego 2002 r., a zatem błędna jest interpretacja Sądu Okręgowego, że zarzut ten nie może być przedmiotem odwołania, skoro powódka rzekomo nie stawiała tego zarzutu wcześniej, widocznie Sądowi Okręgowemu treść tego pisma umknęła. Po czwarte wreszcie zwraca uwagę, że Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a także Sąd Okręgowy, nie podjęli próby ustalenia, czy dostawca ciepła zajmował pozycję dominującą w rozumieniu art. 4 pkt 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, a tym samym nie ustalili, czy nadużywanie tej pozycji miało miejsce.

W taki sposób uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony. Żaden z przedstawionych przez skarżącą argumentów nie nawiązuje bezpośrednio do przedmiotu regulacji tego przepisu, nakazującego sądowi dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga jednoznacznego wskazania przez skarżącego, jakie dowody zo-

stały wadliwie ocenione. Dowodem takim nie jest ani pismo procesowe, którego treść „umknęła” Sądowi Okręgowemu, ani odwołanie, w którym przedstawiono dziewięć zarzutów, z których Sąd rozpoznał tylko trzy (skarżąca nie wskazuje przy tym, które z jej zarzutów zawartych w odwołaniu zostały pominięte, a do których odniósł się Sąd Okręgowy). „Błędna interpretacja” decyzji Prezesa URE również nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. , ponieważ moc wiążąca ostatecznej decyzji Prezesa URE zatwierdzającej taryfę energii cieplnej nie jest kwestią dowodową, lecz innym zagadnieniem procesowym i materialnoprawnym.

Przepis art. 47 Prawa energetycznego wyłącza jako *lex specialis* stosowanie do taryf ciepła przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Oznacza to, że zarówno Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak i Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odwoławczym od decyzji organu antymonopolowego, nie mogą kwestionować wysokości stawek opłat za dostawę ciepła wynikających z zatwierdzonej taryfy (w tym jej struktury i wysokości) jako materii będącej przedmiotem ostatecznej decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego z 17 kwietnia 2002 r., XVII Ama 58/01, LEX nr 55975). Przedmiotem oceny w postępowaniu o zatwierdzenie taryfy jest nie tylko to, czy taryfa zapewnia pokrycie uzasadnionych kosztów działalności przedsiębiorstw energetycznych w zakresie: wytwarzania, przetwarzania, magazynowania, przesyłania, dystrybucji lub obrotu paliwami i energią, kosztów modernizacji, rozwoju i ochrony środowiska, ale także to, czy taryfa uwzględnia ochronę interesów odbiorców przed nieuzasadnionym poziomem cen (art. 45 ust. 1 Prawa energetycznego). Możliwość kwestionowania w postępowaniu antymonopolowym prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów taryfy zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki oznaczałaby, że Prezes UOKiK kontrolowałby prawidłowość decyzji Prezesa URE. Sytuację taką należy wykluczyć. Możliwość kwestionowania przez jeden organ administracji publicznej - poza zakresem jego kompetencji - ostatecznej decyzji innego organu administracji publicznej naruszałaby konstytucyjne zasady praworządności i zaufania obywatela do państwa. Stosowanie przez przedsiębiorstwo energetyczne taryfy zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w trybie art. 47 Prawa energetycznego nie uzasadnia postawienia temu przedsiębiorstwu zarzutu nadużycia pozycji dominującej, stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego z 20 maja 2002 r., XVII Ama 93/01, Dz.U. UOKiK 2002 nr 3-4, poz. 170). Obowiązek przedsiębiorstwa energetycznego poddania się procedurze zatwierdzenia taryfy, w trybie art. 47

Prawa energetycznego, jest powinnością o charakterze publicznoprawnym, której przedsiębiorstwo to musi się podporządkować, chyba że uzyska decyzję wydaną w trybie art. 49 Prawa energetycznego. Przepis art. 47 Prawa energetycznego jest bezwzględnie obowiązujący. Na istnienie obowiązku wynikającego z tego ustawowego przepisu nie mogą mieć wpływu odmienne ustalenia, jakie w tej kwestii przedsiębiorstwo energetyczne poczyniło ze swym kontrahentem w zawartej umowie sprzedaży energii cieplnej, przykładowo poprzez wprowadzenie zasad, na jakich zostaną zmienione ceny i opłaty za energię cieplną (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego z 10 maja 2000 r., XVII Ame 59/99, LEX nr 56168).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zarzut kasacji dotyczący „błędnej interpretacji” decyzji Prezesa URE z 29 października 2001 r. o zatwierdzeniu taryfy na dostawę ciepła dla Spółki „S.” jest pozbawiony racji.

Stosowanie przez przedsiębiorstwo energetyczne cen za dostawę energii cieplnej określonych w zatwierdzonej taryfie (art. 3 pkt 17 Prawa energetycznego) oznacza stosowanie cen maksymalnych, podlegających negocjacom, ale jest oczywiste, że negocjacje mające doprowadzić do umownego ustalenia ceny niższej niż wynikająca z taryfy muszą się toczyć z woli obu stron. Przedsiębiorstwo energetyczne nie może pobrać ceny wyższej niż określona w taryfie, może natomiast przystąpić do negocjacji z odbiorcą w celu ustalenia ceny niższej niż określona taryfą. Jeżeli strony nie uzgodnią dobrowolnie (nie ustalą zgodnie) ceny niższej, obowiązuje cena taryfowa. Taryfa dla paliw lub energii, o której mowa w art. 3 pkt 17 Prawa energetycznego, stanowi wzorzec umowy podlegający przepisom prawa cywilnego dotyczącym umów. Za wzorzec umowy można bowiem uznać również taką klauzulę, która kreuje treść umowy w zakresie jej konkretnego, szczegółowego postanowienia. W tym sensie za wzorce umowne uznaje się także formularze, tabele, cenniki czy taryfy określające stawki opłat (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2002 r., IV CKN 1616/00, Glosa 2003 nr 11 s. 29, LEX nr 81285).

Rodzajem wzorca umownego, przewidzianego przez ustawę Prawo energetyczne, jest taryfa oznaczająca, jak wynika z treści art. 3 pkt 17 ustawy, zbiór cen i opłat oraz warunków ich stosowania, opracowany przez przedsiębiorstwo energetyczne i wprowadzany jako obowiązujący dla określonych w nim odbiorców w trybie określonym ustawą. Tryb ten został szczegółowo uregulowany w art. 46 i 47 Prawa energetycznego. Taryfy zostały poddane kontroli Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, który wydaje decyzję o ich zatwierdzeniu. Taryfa dla ciepła wydawana jest przez przedsiębiorstwo energetyczne z upoważnienia ustawowego i z tego też upoważnienia jest wiążąca dla drugiej strony

umowy. Druga strona umowy jest związana wzorcem wydanym w czasie trwania stosunku prawnego o charakterze ciągłym (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 1999 r., III CZP 57/98, OSNC 1999 nr 10, poz. 167, zgodnie z którą w razie zmiany ustawy w czasie trwania stosunku prawnego stosuje się do niego jej przepisy, jeżeli kwestia ta nie została uregulowana odmiennie). Przepisy Prawa energetycznego nie zawierają odmiennych uregulowań, zatem opracowane przez przedsiębiorstwo energetyczne i zatwierdzone przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki taryfy mają zastosowanie także do umów o charakterze ciągłym zawartych przed jej wejściem w życie. Zgodnie z art. 384¹ k.c., wzorzec wydany w czasie trwania stosunku umownego o charakterze ciągłym wiąże drugą stronę, jeżeli zostały zachowane wymagania określone w art. 384 k.c., a strona nie wypowiedziała umowy w najbliższym terminie wypowiedzenia.

Zasada swobody umów nie ma charakteru absolutnego, zgodnie bowiem z art. 353¹ k.c. strony mogą jej treść kształtować dowolnie, byleby treść lub cel zobowiązania nie sprzeciwiały się właściwości stosunku prawnego, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Nie jest ograniczeniem tej zasady zmiana treści umowy w czasie jej trwania, w sytuacji gdy jedna ze stron umowy, realizując ustawowy obowiązek, wprowadza do tego stosunku wzorzec umowny, inaczej kształtujący jej treść. Druga strona umowy, nie wyrażając zgody na zmianę warunków umowy, może ją wypowiedzieć, co wynika z art. 384¹ k.c. Brak możliwości wypowiedzenia umowy - ze względu na takie a nie inne ukształtowanie jej treści - jest kwestią podlegającą ocenie w ewentualnym indywidualnym sporze cywilnoprawnym pomiędzy dostawcą i odbiorcą energii cieplnej, nie zaś w postępowaniu antymonopolowym. To, od kiedy obowiązuje strona umowy o dostawę ciepła wzorzec umowny (cena taryfowa), nie jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Negocjowanie cen w ramach taryfy, o jakiej mowa w art. 3 pkt 17 Prawa energetycznego, jest możliwe. Strony mogą umówić się o stawki opłat w wysokości niższej niż określone w taryfie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 marca 2000 r., I CKN 1217/99, Biuletyn SN 2000, nr 7, s. 8, wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2002 r., IV CKN 1616/00, Glosa 2003 nr 11, s. 29, LEX nr 81285). Określenie ustawowe, w myśl którego taryfa jest obowiązująca dla odbiorcy energii, oznacza tylko tyle, że ustalone w niej ceny mieszczą się w pojęciu cen regulowanych, przy czym są to ceny maksymalne w rozumieniu art. 538 k.c., a nie sztywne, o jakich mowa w art. 537 k.c. Taki pogląd uzasadnia art. 56 ust. 1 pkt 6 Prawa energetycznego, który nakłada kary pieniężne na przedsiębiorstwo energetyczne stosujące ceny i taryfy wyższe od zatwierdzonych.

Nietrafny jest zarzut kasacji, że Sąd Okręgowy nie ustalił, czy dostawca ciepła zajmował pozycję dominującą w rozumieniu art. 4 pkt 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, a tym samym nie ustalił, czy nadużywanie tej pozycji miało miejsce. Zarówno organ antymonopolowy, jak i sąd antymonopolowy, przyjęły, że dostawca ciepła posiada pozycję dominującą na rynku właściwym, jednakże jego działania nie stanowią nadużycia tej pozycji, ponieważ nie doszło z jego strony do zachowań, które mogłyby zostać zakwalifikowane według przesłanek z art. 8 ust. 2 (zwłaszcza pkt 1, 3 i 6) ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Dostawca energii (przedsiębiorstwo energetyczne) ma *ex definitione* pozycję dominującą, jeżeli jest naturalnym monopolistą na danym rynku odbiorców energii.

2. Nie są również uzasadnione zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Pogląd skarżącej co do błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że "rzekomo nie został naruszony interes publiczny w rozumieniu ustawy z dnia 15 lipca 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów" nie został powiązany z jakimkolwiek konkretnym przepisem tej ustawy. W szczególności skarżąca w żadnym miejscu w kasacji nie konstruuje zarzutu naruszenia art. 1 ust. 1 tej ustawy, a to z tego przepisu wynika, że postępowanie antymonopolowe jest wszczynane i prowadzone w interesie publicznym, w celu ochrony interesów przedsiębiorców i konsumentów. W związku z tym można jedynie stwierdzić, że słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że spór dotyczący ważności umowy z 7 czerwca 1999 r. o dostawę ciepła oraz wysokości opłat za dostawę ciepła jest sporem indywidualnym, dotyczącym sfery stosunków cywilnoprawnych między dwoma podmiotami - odbiorcą i dostawcą energii cieplnej (powodową Spółdzielnią Mieszkaniową w W. i zainteresowaną Spółką „S.” z W.). Nie ma tu miejsca na zaangażowanie interesu publicznego, rozumianego jako interes członków spółdzielni mieszkaniowej (innych mieszkańców użytkujących lokale spółdzielcze) - ostatecznych odbiorców ciepła. Celem ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie jest ochrona indywidualnego, prywatnoprawnego interesu przedsiębiorcy bądź konsumenta. W postępowaniu antymonopolowym dotyczącym nadużywania przez przedsiębiorcę pozycji dominującej na rynku właściwym ocenie podlega bowiem relacja między przedsiębiorcą (w tym przypadku dostawcą energii cieplnej) oraz jego kontrahentami (w tym przypadku odbiorcami energii cieplnej) jedynie w kontekście zakazu nadużywania pozycji dominującej (art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów). Okoliczność, że powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa ma na uwadze interes pięciu tysięcy mieszkańców W., nie jest równoznaczne z przyjęciem, że kilka tysięcy osób - docelowych odbiorców energii cieplnej - jest kontrahentami przedsiębiorcy będącego

dostawcą energii cieplnej. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z oceną warunków jednej umowy cywilnoprawnej o dostawę ciepła. Spór dotyczący jej treści jest indywidualnym sporem cywilnoprawnym, do którego nie stosuje się przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, lecz przepisy Kodeksu cywilnego. Porównanie warunków umowy zawartej przez dostawcę i odbiorcę energii cieplnej w dniu 7 czerwca 1999 r. z warunkami umów o dostawę ciepła zawartych przez dostawcę z innymi odbiorcami z terenu miasta W. doprowadziło Sąd Okręgowy do prawidłowego wniosku, że dostawca ciepła nie narzucał kontrahentom (odbiorcom ciepła) uciążliwych warunków umów niekorzystnych dla nich, ponieważ terminy, na jakie zawierano te umowy, były zróżnicowane (np. trzy lata, dziesięć lat), różne były także warunki ich rozwiązania (także za wypowiedzeniem przez odbiorcę ciepła), a zatem w przypadku umowy zawartej z powódką musiały istnieć szczególne względy, które przesądziły o zawarciu umowy na 20 lat z możliwością jej wcześniejszego rozwiązania jedynie za obopólną zgodą, po zaspokojeniu wzajemnych roszczeń. Nie sposób zatem twierdzić, że dostawca ciepła narzucił wszystkim swoim kontrahentom (odbiorcom ciepła) uciążliwe i niekorzystne warunki.

W uzasadnieniu kasacji pojawiły się zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Najogólniej rzecz ujmując, skarżąca twierdzi, że doszło do narzucenia jej uciążliwych warunków umowy. Z takim twierdzeniem nie sposób się zgodzić. Taryfa dla ciepła zatwierdzona przez Prezesa URE nie jest narzuceniem przez dostawcę ciepła uciążliwym postanowieniem umownym, ponieważ jej obowiązywanie wynika z ustawy Prawo energetyczne. Z kolei 20-letni okres obowiązywania umowy był warunkiem umownym istniejącym tylko w chwili jej zawierania w 1999 r. Z upływem każdego kolejnego roku jej obowiązywania okres ten ulegał skróceniu o rok - np. w 2000 r. wynosił 19 lat, w 2001 r. 18 lat, itd. Oznacza to, że warunek 20-letniego okresu obowiązywania umowy aktualizował się tylko na datę jej zawarcia. Dlatego słusznie Sąd Okręgowy z powołaniem się na art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przyjął, że nawet gdyby warunek ten uznać za uciążliwy, to powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w W. mogła wystąpić do organu antymonopolowego o wszczęcie postępowania dotyczącego nadużywania przez przedsiębiorcę pozycji dominującej tylko do końca 2000 r. Zgodnie z tym przepisem, nie wszczyna się postępowania w sprawie stosowania praktyk ograniczających konkurencję, jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano ich stosowania, upłynął rok. Umowa o dostawę ciepła została zawarta 7 czerwca 1999 r. W tej dacie skonsumowało się ewentualne narzucenie powódce uciążliwych lub niejednoznacznych (w porównaniu z innymi kontrahentami) warunków umów.

Z tego względu nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Utrwalone orzecznictwo w kwestii rozumienia treści normatywnej tego przepisu nie zostało w skuteczny sposób podważone w kasacji, skarżąca nie przedstawiła bowiem argumentów, które mogłyby przesądzić o odstąpieniu od dotychczasowych poglądów judykatury w tej kwestii.

W orzecznictwie przyjmuje się, że praktyki z art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów kończą swój byt w momencie zawarcia umowy wymuszonej przez dominującego przedsiębiorcę; kwestionujący taką umowę kontrahent dominującego przedsiębiorcy może wszcząć postępowanie antymonopolowe w terminie wynikającym z art. 93 tej ustawy, a więc przed upływem roku, licząc od końca roku, w którym doszło do zawarcia wymuszonej umowy (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Antymonopolowego z 19 czerwca 2002 r., XVII Ama 96/01, Wokanda 2004 nr 1 s. 44); zgodnie z art. 93 ustawy początek biegu przedawnienia wszczęcia administracyjnego postępowania antymonopolowego opartego na zarzucie stosowania praktyki ograniczającej konkurencję, polegającej na wymuszeniu przez podmiot dominujący na rynku zawarcia umowy uciążliwej dla kontrahenta, rozpoczyna się w dacie zawarcia takiej umowy, chociażby nawet skutki praktyk ograniczających konkurencję miały miejsce w następnych latach (por. wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Antymonopolowego z 3 kwietnia 2002 r., XVII Ama 88/01, LEX nr 55931, z 25 lutego 2002 r., XVII Ama 57/01, Dz.Urz. UOKiK 2002 nr 2, poz. 106, LEX nr 56202, z 25 lutego 2002 r., XVII Ama 51/01, Dz.Urz. UOKiK 2002 nr 2, poz. 105, LEX nr 56144, z 4 lutego 2002 r., XVII Ama 30/01, LEX nr 56226, z 24 października 2001 r., XVII Ama 101/00, Dz.Urz. UOKiK 2001 nr 3 poz. 129, LEX nr 75778). Z przytoczonych orzeczeń wynika, że co do postanowienia umownego dotyczącego 20-letniego okresu obowiązywania umowy oraz możliwości jej wcześniejszego rozwiązania jedynie za obopólną zgodą po uprzednim zaspokojeniu wzajemnych roszczeń doszło do przedawnienia możliwości wszczęcia administracyjnego postępowania antymonopolowego, ponieważ praktyka ewentualnego nadużycia pozycji dominującej z art. 8 ust. 2 pkt 6 była jednorazowa i została „skonsumowana” w chwili zawarcia umowy. Powódka zaakceptowała treść umowy o dostawę energii cieplnej zawartej z „S.” Spółką z o.o. w dniu 7 czerwca 1999 r., w tym także w odniesieniu do postanowień, które zakwestionowała we wniosku o wszczęcie postępowania antymonopolowego. W odniesieniu do praktyki polegającej na narzucaniu uciążliwych warunków umów o jej trwaniu można mówić jedynie do czasu zawarcia przez strony umowy zawierającej taki warunek. Powódka przed zawarciem umowy miała możliwość realnej oceny skutków jej warunków co do 20-

letniego okresu obowiązywania i sposobu jej wcześniejszego rozwiązania. Sąd Okręgowy trafnie ocenił, że ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów nie jest instrumentem służącym ochronie przed nieprzewidywanymi skutkami zawartych umów cywilnoprawnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² k.p.c. oraz art. 98 k.p.c.

=====